

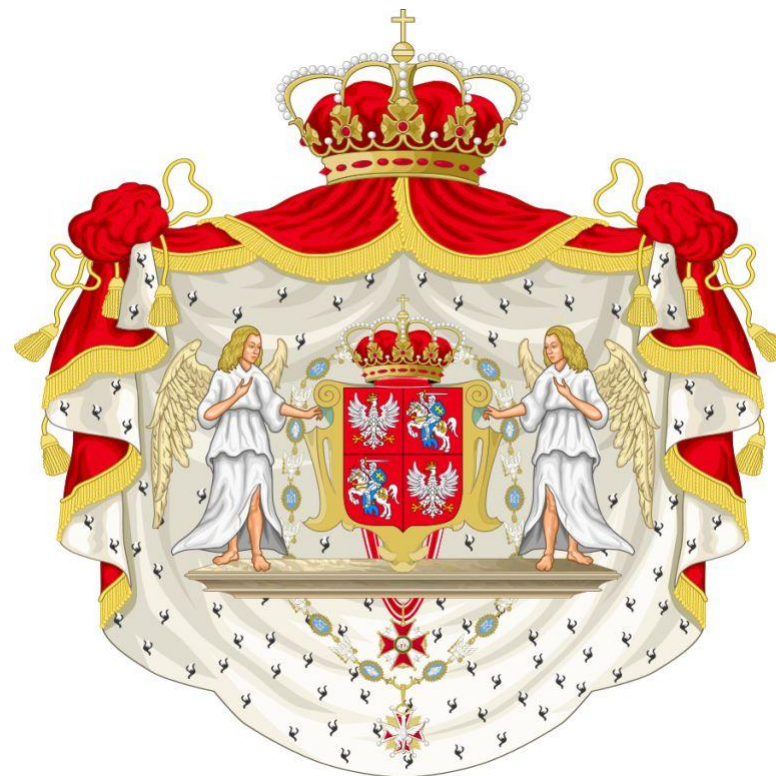


Bitwa pod Racławicami.⁹ Obraz Aleksandra Orłowskiego (1777 – 1832).



Na stronie pierwszej – herb Rzeczypospolitej Obojga Narodów – źródło Wikipedia.
© TTH 2021 Tekst i opracowanie: Henryk Gałkowski.

⁹ Pobrano z: https://pl.wikipedia.org/wiki/Insurekcja_ko%C5%9Bciuszkowska



227 rocznica wybuchu Powstania Kościuszkowskiego
24 marca 1794 **24 marca 2021**

Eius est nolle, qui potest velle – ten tylko może nie chcieć, kto może chcieć
Odmowa np. działania ma znaczenie u tej tylko osoby, która byłaby w stanie takie
działanie wykonać stosownie do swojej woli.¹

Ten któremu powinno się chcieć (Stanisław August Poniatowski) z racji
sprawowania funkcji urzędującego króla Rzeczypospolitej Obojga Narodów – i nieugiętą
postawą i walką polityczną i walką w polu siły wojskowej – zabiegać powinien
z najwyższą troską i zaangażowaniem aby majestat Rzeczypospolitej nie doznawał
szwanku i uszczerbku – ale królowi Poniatowskiemu się nie chciało ani stanąć po stronie
Konfederatów Barskich (1768-1772), ani walczyć od końca w obronie Konstytucji 3 Maja
(1791-1792).

Jedynie o czym rozmyślał i marzył (to o czym pisał w korespondencji
dyplomatycznej i prywatnej do cesarzowej Rosji Katarzyny II), to to aby jak najszybciej
cesarzowa Katarzyna ukróciła smutną niepewność Rzeczypospolitej i czem prędzej
włączyła ją w organizm państwowy Cesarstwa Rosyjskiego – a on (król Polski) z wielką
ulgą i niebывалым szczęściem zdjąłby koronę i złożył ją u stóp rosyjskiej cesarzowej.

Taka chorobliwa postawa króla Poniatowskiego (przedstawiona
własnoręcznie w jego kolejnym liście do Katarzyny II) w styczniu 1793 r. nie wróżyła
Rzeczypospolitej niczego dobrego, ale nadzieja wśród zawiązujących tajne
sprzysiężenie była taka, że niezależny byt Rzeczypospolitej uda się zachować.

Rozpoczęte rok później (w marcu 1794 r.) Powstanie Kościuszkowskie nie było
jednak w stanie Rzeczypospolitej obronić i stało się ostatnią bitwą Pierwszej
Rzeczypospolitej – a ten, któremu się nie chciało Ojczyzny Matki bronić – mógł wreszcie
spełnić swoje nienormalne marzenie i złożyć w ręce (ex kochanki) Katarzyny II koronę
powierzonego mu królestwa – Polski.

¹ Zacytowano za: Kuryłowicz Marek, Słownik terminów, zwrotów i sentencji prawniczych tacińskich i pochodzenia
tacińskiego. Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 1999; str. 104.

Krakowiak Kościuszki⁸ (Marceli Skatkowski (1818-1846) lub Władysław Anczyc (1823-1883))

Bartoszu, Bartoszu,
Oj nie traćwa nadziei,
Bóg pobłogostawi,
Ojczynę nam zbawi.

Tam w górę, tam w górę,
Poglądaj do Boga,
Więsza miłość Jego,
Niżli przemoc wroga.

Z maleńkiej iskierki
Wielki ogień bywa,
Oj pękną, choć twarde
Przemocy ogniwa!

Oj ostre! Oj ostre,
Ostre kosy nasze,
Wystarczą na krótkie
Moskiewskie pałasze.

Kiliński był szewcem,
Podburzył Warszawę,
Wyprawił Moskalom
Weselisko krwawe.

Nauczył Kościuszko
Pod Racławicami,
Jak siekierą, kosą
Rozprawiać z wrogami.

Bóg nam dał, Bóg nam dał,
Kraj wielki bogaty,
W nim Głowackich wiele
Brać ruskie armaty.

Wszystko wzięt podły wróg
I wiarę nam klóci,
Myśli, że nas duszą
Do siebie nawróci.

Nie chcemy Berlińskiej,
Petersburskiej wiary,
Bóg nam dopomoże,
Pobić króle, cary!

⁸ Przez długi czas uważano, że pieśń powstała w okresie insurekcji kościuszkowskiej. Dopiero w 1962 r. Antoni Knot
ustalił, że autorem tekstu jest Marceli Skatkowski. Słowa utworu opiewają postać Bartosza Głowackiego – był
chłopem z oddziału krakusów, który wstąpił się w bitwie pod Racławicami.

Innym jeszcze twórcą tej popularnej śpiewanki mógł być Władysław Anczyc autor głośnej sztuki *Kościuszko pod
Racławicami*. W pieśni występują liczne zapożyczenia i wzory z autentycznych śpiewek krakowskich o Bartoszu
Głowackim. Tekst pieśni i opis zacytowano za: http://www.bibliotekapiosenki.pl/Krakowiak_Kosciuszki
Pieśń Krakowiak Kościuszki można odsłuchać po linkiem: https://www.youtube.com/watch?v=4jDOuYn_q4Q

W trzydziestym roku panowania (w roku 1794) rosyjskiego pomazańca-króla Stanisława Augusta Poniatowskiego – króla narodowej zdrady, kiedy pomieszenie i zamieszanie sytuacji politycznej w Rzeczypospolitej sięgało zenitu – a minął ledwie rok od drugiego rozbioru ziem Rzeczypospolitej – dyplomacja europejskich dworów (Rosji, Prus i Austrii) dalej napierała na Rzeczypospolitą, aby ta czem prędzej oddała ducha a lud swój powierzyła opiece swoich świątłych sąsiadów.

Tak rozdarta już doszczętnie przez swoich sąsiadów Rzeczypospolita, nie była w stanie wykrzesać z siebie sił i środków – a przede wszystkim silnego ośrodka krajowej myśli politycznej, który by ogarnął i trzeźwo ocenił dorobek panowania (od 1764 roku) króla Poniatowskiego, a zarazem zdrajcy i sprzedawczyka.

Mimo zniszczenia zaczynu jaki przyniosła Konfederacja Barska (1768-1772), mimo bezprawnego zabrania ziem Rzeczypospolitej w pierwszym rozbiorze (rok 1772), mimo zniweczenia dzieła Konstytucji 3 Maja (rok 1791), mimo jawnej i oczywistej zdrady konfederatów targowickich (rok 1792) i domknięcia tego aktu drugim rozbiorem ziem Polski (rok 1793) – elity polityczne ówczesnej Rzeczypospolitej, nie potrafiły zdobyć się na trzeźwą ocenę sytuacji krajowej a tylko jak zahipnotyzowane – oczekiwały i nasłuchiwały co o aktualnej sytuacji Rzeczypospolitej mówi się na europejskich dworach. I tak – to co komunikowały europejskie dyplomacie, przekładały na oficjalne stanowisko obozu rządzącego (króla Poniatowskiego i jego dworu). Degrengolada, ogłupienie i otumanienie zaszyły już tak daleko, że nawet żądania i naciski dyplomatyczne w prosty i oczywisty sposób sprzeczne z interesem krajowym – przyjmowano do wykonania – jako ważniejsze, bo pochodzące od świątłych przecież elit europejskich.

W tle takiej sytuacji politycznej zawiązało się sprzysiężenie tych, którzy byli jeszcze w stanie trzeźwo ocenić postępujące po sobie wypadki i stanęli do ostatniej bitwy Pierwszej Rzeczypospolitej.⁷

⁷ Tekst przedrukowano z broszury okolicznościowej TTH, przygotowanej w 2017 r. na 223 rocznicę Powstania Kościuszkowskiego.

Pieśń z 1792 roku (Dzierzkowski)²

Do Ciebie Boże wnosim nasze modły,
Spuść karę na ten ludzi związek podły,
Niechaj po ziemi ojczystej swobodnie
Nie chodzą zbrodnie.

Widzisz Twe Boże zhańbione kościoły,
Widzisz poległych rycerzów popioły,
Widzisz po całym kraju mordy srogie,
Rozpacz i trwożę.

Dzieło to smutne jest dziełem przemocy,
Przyszedł w kraj dziki mieszkaniec północy,
Przyszedł i ludu Twego prawa hardo
Depcze z pogardą.

Lecz któż uwierzył zniaział się wyrodny,
Czci i imienia Polaka niegodny,
Który przed obcym despotą się modlił,
By kraj swój spodlił!

Miecz jego przodkom dany ku obronie,
Utopił zbrodzień w Matki własnej tonie,
A na swych braci, na lud ponękany,
Włożył kajdany.

Żołnierz nie liczbą wielki, ale męstwem,
Okrył się stawą, pamiętnem zwycięstwem,
Nie bronią ani męstwa swego wadą,
Lecz poległ zdradą.

Boże, patrz na tę postać swego ludu,
Tu Twej litości, Twego trzeba cudu!
Wszakże nas Twoja ręka, wielki Boże,
Wydźwignąć może!

A gdy Cię wzruszą nasze losy srogie,
Chowaj Kościuszki życie wszystkim drogim,
On jeden pęta haniebne z nas zrzuci,
I wolność wróci.

² Zacytowano za: https://pl.wikisource.org/wiki/Pie%C5%9B%C5%84_z_1792_roku



Bitwa wojska kościuszkowskiego z rosyjskim o przeprawę na rzece.³
Obraz Aleksandra Orłowskiego (1777 – 1832).

W dwudziestym dziewiątym roku panowania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego (w roku 1793) – koalicja narodowej zdrady Konfederacja Targowicka wraz z królem narodowej zdrady Stanisławem Augustem Poniatowskim, zobaczyła na własne oczy, jak urzeczywistniły się owoce ich zaprzaństwa i gorącego zapatu w niszczeniu dzieła Konstytucji Majowej (3 maja 1791). To co latem roku 1792 było tylko polityczną plotką – z początkiem roku 1793 (23 stycznia) stało się brutalną rzeczywistością, której wymiernym skutkiem była utrata przez Rzeczpospolitą (II Rozbiór Polski) terytorium o powierzchni 307 tysięcy kilometrów kwadratowych – czego 250 tys. km² zabrała Rosja a 57 tys. km² inkorporowano do Prus.

I pomyśleć trudno, że stopień zaślepienia, załganiania i ogłupienia przywódców Konfederacji Targowickiej był tak ogromny, że jeszcze dwa miesiące wcześniej (14 listopada 1792 r.) w specjalnym dzielnym poselstwie udali się do Katarzyny II, aby dziękować jej, że zechciała ratować wolności osobiste obywateli Rzeczypospolitej, które według zdrajców sprawy narodowej Konstytucja Majowa zabierała a w to miejsce sztuką i zwodzeniem wprowadzała powszechny ucisk szlacheckiego narodu polskiego.

Widząc rozwój wypadków w ojczyźnie, ci którym rosyjskie złoto nie odebrało wzroku i zdolności trzeźwego myślenia – wiedząc, iż w najmniejszym stopniu nie można liczyć na zwrot w działaniach króla Stanisława Augusta Poniatowskiego – postanowili stanąć do walnej bitwy aby ojczyznę ratować przed zgubą. Jednak sprawy krajowe przez trzydzieści lat panowania króla Poniatowskiego zaszyły na tyle daleko, że gangrena pożerała już ostatnie członki – dumnej kiedyś – Rzeczypospolitej Obojga Narodów.⁴

³ Pobrano z: https://pl.wikipedia.org/wiki/Insurekcja_ko%C5%9Bciuszkowska

⁴ Tekst przedrukowano z broszury okolicznościowej TH, przygotowanej w 2019 r. na 225 rocznicę Powstania Kościuszkowskiego.

W takim przypadku domagałbym się jedynie spłaty zaciągniętych długów i zapewnienia przyszłości mej rodzinie i służącym. Wiele pomagając innym, mało uczyniłem dla swoich.⁵

List Stanisława Augusta Poniatowskiego do Katarzyny II (25 stycznia 1793)⁶

Pani siostrze,

Uczyniwszy zadość wszystkiemu, czego żądała ode mnie Wasza Cesarska Mość, jeszcze w swoim ostatnim liście z 26 sierpnia 1792 złożywszy swój los w jej ręce, w milczeniu oczekuję czynów jej wspaniałomyślności.

Jakiegokolwiek są me troski i niedostatki, tłumię swoje skargi, mówiąc sobie: *Cesarzowa nie zignoruje tego, co się tutaj wydarzyło...* Zechce, więc postawić tamę moim cierpieniom, pośród których będziemy szukali ukojenia w jej rozmyśleniach nad naszym losem. Lecz gdybym zachował milczenie po deklaracji pruskiej z 16 stycznia 1793, uchybiłbym prawdzie i powinności mojego majestatu. Dla wydania sądu o tym, co rzeczywiście zawiera rzeczona deklaracja: o naruszeniu przez nas terytorium pruskiego, o rzekomym istnieniu u nas klubów jakobińskich, przywołałbym tylko Waszą Cesarską Mość, by zobaczyła, do jakiego stopnia te podejrzania są pozbawione podstaw. Pani, jeżeli jeszcze inne wojska oprócz przebywających w Polsce wojsk rosyjskich wejdą na nasz kraj będziemy się uważali za zgubionych.

Niech będzie mi wolno powtórzyć dzisiaj, że jeśli Wasza Cesarska Mość ukróciłaby smutną niepewność naszego teraźniejszego położenia, przywiązując nas do swego imperium trwałym więzłem, zapewniającym integralność naszego terytorium i nasz godny żywot, zyskałabyś Pani oddane sobie królestwo, co więcej zjednałabyś sobie na zawsze cały naród, przez najświętsze wyrazy wdzięczności, do czego przekonuje go jego własny interes.

Pani, zechciej pamiętać, jakim szczęściem byłoby dla mnie, po Twojej uprzedniej zgodzie, zdjęcie korony. Jeśli zaś dziś, sądy powzięte przeciwko mej osobie, stałyby na drodze do szczęścia mojego narodu, dłużej nie wahałbym się nad zapłatą takiej ceny by się dla niego poświęcić. W takim przypadku domagałbym się jedynie spłaty zaciągniętych długów i zapewnienia przyszłości mej rodzinie i służącym. Wiele pomagając innym, mało uczyniłem dla swoich.

Rozporządzi Pani resztą dni (prawdopodobnie już niedługich) tego, który pozostaje Jej najszczerzej oddany, etc. etc.

⁵ Nadtytuł (według własnego wyboru) pochodzi z końcowej części listu króla Stanisława Augusta Poniatowskiego do Katarzyny II – według poniższego przypisu.

⁶ Zacytowano za:

[https://pl.wikisource.org/wiki/List_Stanis%C5%82awa_Augusta_Poniatowskiego_do_Katarzyny_II_\(25_stycznia_1793\)](https://pl.wikisource.org/wiki/List_Stanis%C5%82awa_Augusta_Poniatowskiego_do_Katarzyny_II_(25_stycznia_1793))